

Norweski obywatel roku Oslo pochwala szariat

1 stycznia 2016

Muzułmanin Mohsan Raja został wybrany obywatelem roku stolicy Norwegii, Oslo. Wybór opierał się głównie na jego wolontariacie w Nattevaktene (pomaganie zagubionym ludziom) i Refugees Welcome to Norway (RWTN, Uchodźcy witajcie w Norwegii). Raja został wybrany przez czytelników największego dziennika w Oslo – ale dopiero po wyborach gazeta ujawniła pewne szczegóły na jego temat.

Na zdjęciu powyżej widnieje Raja i jeden z jego komentarzy na „Facebooku”: „Co jest nie tak z tymi wszystkimi ludźmi, którzy mają gejowskie kolory na swoich zdjęciach profilowych? Związki osób tej samej płci są według islamu nielegalne. KONIEC DYSKUSJI! My, muzulmanie, nie możemy okazywać naszego wsparcia komuś, kogo Allah zdecydowanie nie lubi. Myślę, że to jest złe. To prawie tak samo, jakbym powiedział, że popieram ludzi, którzy piją alkohol, zabijają, sprzedają narkotyki itp. Tak, powinniśmy szanować wszystkich ludzi, ale nie powinniśmy szanować ich czynów.. Miłego dnia :-)”

„Zastraszanie i molestowanie to nie wolność słowa, a ci, którzy się tego dopuszczają powinni być przygotowani na reakcję, a ludzie reagują różnie...”, napisał Raja dwa dni po ataku na „Charlie Hebdo”, w którym islamiści zabili dwanaście osób. Ponadto, jak podaje „Aftenposten”, w latach 2002 – 2010 został kilkakrotnie skazany za przestępstwa związane z narkotykami i przemocą...

W mediach społecznościowych udostępniane było zdjęcie Raji pozującego z pistoletem. – To zdjęcie z Pakistanu, gdzie każdy ma broń w domu. Zostało zrobione w 2010 roku, a pozowałem, żeby fajnie wyglądać – tłumaczy teraz.

Wolontariusze w grupie Nattevaktene opisują Raję, który

pracował również w grupie RWTN, jako osobę kontrowersyjną. Kilku wskazało, że zwracał się szczególnie nieodpowiednim tonem do wolontariuszek. Koordynatorka wolontariuszy Maren-Anne Haslie w RWTN nie chciała rozmawiać na temat jego zachowania, ale na wewnętrznym forum RWTN opisuje jak Raja rozwiązywał konflikty pomiędzy dwoma grupami: „Jego metody rozwiązywania konfliktów doprowadziły do tego, że wiele z naszych wolontariuszek nie chciało z nim pracować”.

– Na Twitterze użytkownicy udostępnili dwie wiadomości z Facebooka, które napisał pan w 2014 roku: „Śmierć Izraelowi” i „Niech żyje szariat”. Zapytany, czy nadal zgadza się z tymi stwierdzeniami, odpowiedział: „Nie pamiętam, żebym pisał komentarz o szariacie. Nie jestem praktykującym [muzułmaninem] i nie znam szczegółów szariatu. W kwestii szariatu popieram to, co mówi Rada Islamska.

Autorstwo: Xsara

Na podstawie: 10news.dk

Źródło: Euroislam.pl